Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA REPUBLIKA

Rok III | ŁÓDŹ. PONIEDZIAŁEK, 21 LUTEGO 1927 R. | CENA NUMERU 20 GROSZY. | 51

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 49. GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU | WYDANIE PORANNE. | TELEFONY REDAKCJI: 27-24. 36 43. 36-44. TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

Porozumienie między Piłsudskim a Witosem?

Sensacyjna pogłoska pojawiła się wczoraj w Warszawie. — Sfery polityczne wyrażają poważne wątpliwości.

Warszawski korespondent nasz donosi:

Wielkie zainteresowanie w sferach politycznych wywołała wiadomość, zamieszczona w „Głosie Prawdy" treści następującej:

„Podczas ostatniego pobytu w Grudziądzu p. Witos prowadził długie rozmowy z kilkoma mężami zaufania w mieszkaniu popularnego działacza politycznego p. Wiktora Kulerskiego.

Informują nas z bardzo wiarogodnego źródła, że poseł Witos wyraził uznanie dla działalności marszałka Piłsudskiego. Użalał się jednak, że pewni ludzie skupieni przy osobie dzisiejszego szefa rządu, a p. Witosowi wrodzy pogłębiają nieporozumienie, które wytworzyło się w ostatnich latach między Marszałkiem a prezesem „Piasta". Marszałek Piłsudski w najniebezpieczniejszej dla narodu chwili, w czasie inwazji bolszewickiej, jemu, Witosowi, okazał zaufanie, powołując go na odpowiedzialne stanowisko.

Dziś poseł Witos pragnąłby bardzo nawiązać kontakt z marszałkiem Piłsudskim, w celu współpracy nad rozwojem i utrwaleniem stanowiska Polski. Tembardziej, że w ostatnich miesiącach p. Witos dużo przeżył i w jego duszy dokonało się wiele zmian.

Podobno p. Kulerski podjął się poczynić starania, aby wyrównać różnice i nieporozumienia między p. Witosem o marszałkiem Piłsudskim."

* * *

Gdyby traktować ukazanie się wiadomości powyższej w półoficjalnym, jeśli chodzi o Belweder organie prasowym, jako zapowiedź rzeczy dokonywującej się, to stoimy wobec faktu niezwykle doniosłej wagi politycznej. Nie mniej jednak w sferach politycznych ujawniają się głębokie wątpliwości, czy porozumienie pomiędzy Marszałkiem a Witosem jest możliwe zarówno ze względów zasadniczych, jak i na niedawną przeszłość.

Prezydent Rzeczypospolitej

POWRÓCIŁ WCZORAJ DO STOLICY.

Warszawa, 20 lutego
Polska Agencja Telegraficzna.

W dniu dzisiejszym o godzinie 7 min. 5 powrócił do Warszawy p. Prezydent Rzeczypospolitej z towarzyszącym mu w podróży ministrem rolnictwa Niezabytowskim. P. Prezydenta powitał na dworcu premjer i minister spraw wojskowych marszałek Piłsudski wraz z członkami rządu. Gdy p. Prezydent wyszedł z pociągu orkiestra odegrała hymn narodowy Po przejściu przed frontem kompanji honorowej p. Prezydent udał się na zamek.

Zgon Jerzego Brandesa.

W Kopenhadze zmarł Jerzy Brandes. Zmarły pisarz duński liczył 75 lat życia.

Pozostawił po sobie szereg głębokich dzieł z zakresu historji literatury światowej i krytyki literackiej.

Podczas kilkakrotnych podróży po Europie Brandes bawił także dłuższy czas w Polsce, przyczem zwiedził różne jej strony.

Obserwacje swoje o polskim ruchu literackim, o naszych zwyczajach i obyczajach wypowiedział w sposób dla nas życzliwy w obszernej książce p. t. „Polska".

Dzieło to przetłumaczone następnie na język polski, zjednało ś. p. Brandesowi wielką popularność wśród polaków, którzy z żalem przyjmą wieść o zgonie tego wielkiego przyjaciela Polski.

Min. komunikacji Romocki

ZACHOROWAŁ.

Warszawa, 20 lutego.

Minister komunikacji inż. Romocki zapadł na silny bronchit, wobec czego przyjęcia interesantów zostały odwołane.

Porozumienie angielsko-chińskie

Honkong, 20 lutego.

Radca poselstwa angielskiego O. Milley i kantoński minister spraw zagranicznych Czan podpisali wczoraj układ w sprawie koncesji w Honkong.

Londyn, 20 lutego.

Dzienniki twierdzą, że wojska kantońskie zawdzięczają swe zwycięstwo pomocy rosyjskiej. W bitwie pod Hanghee brały udział rosyjskie karabiny maszynowe.

Rząd francuski

CHCE ZAWRZEĆ POROZUMIENIE W SPRAWIE DŁUGÓW Z AMERYKĄ.

Waszyngton, 20 lutego
Agencja Telegraficzna „Express".

Chociaż ambasada francuska i departament skarbu zachowują absolutne milczenie, pewna wysoko postawiona osobistość departamentu skarbu przyznała, iż w Waszyngtonie podjęte zostały półurzędowe kroki, mające na celu wysondowanie opinji w sprawie ewentualnego zawarcia porozumienia francusko - amerykańskiego, analogicznego do tymczasowego układu francusko - angielskiego w kwestji długu, dotychczas jednakże nie wystąpiono z propozycją oficjalną.

Demokraci i socjaliści niemieccy

potępiają taktykę rządu Rzeszy wobec Polski.

Berlin, 20 lutego.
Polska Agencja Telegraficzna.

Radykalna „Welt am Montag" organ pacyfisty Gerlacha donosi z kół parlamentarnych, że rzą niemiecki stara się obecnie usilnie o znalezienie wyjścia z niewygodnej obecnie politycznej sytuacji, wytworzonej przez czasowe przerwanie rokowań z Polską.

W tym celu rząd niemiecni rozpoczął już rokowania w Warszawie i prowadzi te r okowania usilnie, aby przed rozpoczęciem obrad genewskich sprawę załatwić i załagodzić. Rząd niemiecki unika dyskusji w Reichstagu nad tą sprawą, starając się ograniczać do dyskusji komisji spraw zagr. Okazało się bowiem na ostatniem posiedzeniu, że w kołach parlamentarnych rząd nie może liczyć na większość, któraby pochwaliła jego taktykę. To że komisja spraw zagranicznych nie powzięła żadnej uchwały jest najlepszym dowodem, że rząd niemiał zgody większości dla rezolucji, któraby jego politykę pochwaliła. Koła parlamentarne twierdzą, że frakcja socjalistyczna i demokratyczna uważa, że taktyka rządu była w najwyższym stopniu nieszczęśliwa. Centrum także bardzo sceptycznie ocenia taktykę rządu a nawet niemiecka partja ludowa tylko skrajnie prawem skrzydłem opowiada się za rządem. Tylko partja niemiecko narodowa uważa, że posętpowanie rządu było słuszne.

Rząd Rzeszy będzie musiał się zdobyć na duże rzeczy, aby doprowadzić do pomyślnego rozwiązania trudności, tem więcej, że przez wysunięcie żądania odrębnych rokowań w sprawie wydaleń, staje na stanowisku całkowicie sprzecznem z dotychczasową taktyką.

Jednak podjęcie rokowań a nawet doprowadzenie ich do końńca nie załatwi sprawy. Trudno bowiem wyobrazić sobie w jaki sposób uzyska rząd zgodę frakcji niemiecko - narodowej na pewne ustępstwa na rzecz wwozu polskich produktów rolnych do Niemiec.

Jednocześnie redaktor naczelny „Welt am Montag" p. Gerlach zamieszcza artykuł wstępny pod tytułem „Bezsensowna bitwa celna z Polską", w którym stwierdza, że zerwanie rokowań z Polską przypomina wypadki w roku 1914. Tak samo bowiem wówczas Niemcy uzbroili przeciwko sobie cały świat i doprowadzili do tego, że wszystka wina za wywołanie woiny im została przypisana.

Delegacja parlamentarzystów polskich

wyjeżdża do Francji 23 b. m.

Warszawa, 20 lutego.

W związku z ustalonym na 23 b. m. terminem wyjazdu do Francji polskiej delegacji parlamentarnej odbyła się dzisiaj o godz. 12 w sali konwentu senjorów sejmu posiedzenie pod przewodnictwem sen. Kinierskiego. Na posiedzeniu ustalono cały szereg kwestji technicznych oraz uzgodniono sprawy, dotyczące oficjalnych wystąpień delegacji. Wobec braku dokładnego programu pobytu, który nie nadszedł jeszcze z Paryża, postanowiono odbyć jeszcze jedno posiedzenie we wtorek w południe.

W skład delegacji wchodzą z ramienia Z. L. N. posłowie Zdziechowski, Szebeko, Gościcki, Marylski, senatorowie: Baliński i Kiniorski. Z ramienia „Piasta" pos. Kosydorski i sen. Nowak z ramienia Ch. D. X. Wójcicki, z P. P. S. posłowie Niedziałkowski i Lieberman i senator Posner z Koła żydowskego pos. Reich, ze str. chłopskiego pos. Dąbski, z Wyzwolenia pos. Rudziński i Janoszewski, z Ch. N. pos. Stroński i sen. Łubieński, z N. P. R. pos. Chądzyński i wreszcie poseł Thugutt.

Delegacji towarzyszy sekretarz grupy parlamentarnej polsko - francuskiej p. Dwernicki. W poniedziałek na zaproszenie posła francuskiego Laroche odbędzie się o godzinie 5 po poł. w ambasadzie francuskiej pożegnanie delegacji.

Rząd czeski

PROWADZIĆ BEDZIE ROKOWANIA GOSPODARCZE Z SOWIETAMI.

Praga, 20 lutego

W związku z pogłoskami o uznaniu Rosji de jure „Narodni Listy" dowiadują się ze źródeł kompetentnych, że program ministerstwa spraw zagranicznych obejmuje również rokowania z Moskwą, które jednakże dotyczą tylko spraw gospodarczych i prowadzone są za pośrednictwem sowieckiej misji w Pradze. Licząc się sytuacją wewnętrzną, jak również z ogólną sytuację polityki międzynarodowej, władze czeskie odkładają załatwienie sprawy uznania Rosji na czas późniejszy.

Praga, 20 lutego

Wizyta członków parlamentu czechosłowackiego w Warszawie i w innych miastach Polski projektowana jest na koniec kwietnia lub początek maja.

Święto narodowe w Ameryce.

Waszyngton, 20 lutego

W dniu 22 b. m. przypada rocznica urodzin Jerzego Waszyngtona. Dzień ten uważany jest w Stanach Zjednoczonych za wielkie święto narodowe.

Znowu trzęsienie ziemi w Jugosławii.

Tym razem jednak ofiar w ludziach nie było.

Białogród, 20 lutego

Jak wynika z dochodzenia, przeprowadzonego przez ministherstwo spraw wewnętrznych, liczba ofiar ostatniego trzęsienia ziemi w Dalmacji i Hercegowi nie wynosi 3-ch zabitych i 15-tu rannych straty zaś materjalne nie przekraczają 10 miljonów dynarów. Ponieważ okolice nawiedzone trzęsieniem są bardzo ubogie, rząd i władze miejscowe pospieszyły niezwłocznie z szeroką pomocą dla ofiar katastrofy. Ludność tych okolic jest w dalszym ciągu zaniepokojona, gdyż jeszcze w dniu wczorajszym ponowiły się słabe wstrząśnienia, które jednak nie pociągnęły za sobą żadnych ofiar, ani nie spowodowały szkód.

Agencja Avala upoważniona jest do najkategoryczniejszego zaprzeczenia sensacyjnej wiadomości, obiegających prasę zagraniczną, w śmiesznie przesadny sposób podających liczbę ofiar i rozmiary katastrofy. Celem tych informacji jest spekulacja i zaszkodzenie turystyce rozwijającej się we wspomnianych okolicach.

Wszystko jest — brak tylko pieniędzy

na zrealizowanie pięknego planu budowy teatru miejskiego.

Na rozpoczęcie robót potrzeba 300 tys. złotych.

W piątek dnia 18 b. m. o godzinie 7 i pół wiecz. odbyło się w sali konferencyjnej magistratu posiedzenie prezydjum komitetu budowy teatru miejskiego w Łodzi.

Po zagajeniu obrad przez p. przewodniczącego. p. wicedyrektor M. Kalinowski złożył sprawozdanie z dotychczasowej działalności komitetu oraz obecnego stanu prac około budowy gmachu teatralnego w Łodzi.

Jak wynika ze sprawozdania, magistrat w styczniu 1926 r. — na mocy uchwały rady miejskiej — nabył pod budowę teatru część posesji prywatnej, przylegającej do przeznaczonego pod budowę skweru kolejowego, położonego przy zbiegu ulic Kilińskiego, Narutowicza i Skwerowej, za cenę 25.900 zł., z czego kwotę 10.000 zł. wpłacił komitet budowy teatru, resztę zaś magistrat.

Po zapadnięciu wspomnianej uchwały rady miejskiej w maju 1923 r., prezydjum magistratu zawarło odpowiednią umowę z arch. p. prof. Cz. Przybylskim z Warszawy, który opracował

projekt i szkice budowy gmachu teatru miejskiego w Łodzi.

Na podstawie tego projektu arch. p. D. Lande — w porozumieniu z komitetem i p. prof. Przybylskim — wykonał kosztorys, przewidujący koszty budowy na 5.000.000 zł.

Plany te zostały zatwierdzone przez ministerstwo robót publicznych w lutym 1925 r.

Co się tyczy funduszów, jakiemi rozporządza komitet, to pochodzą one ze specjalnego dodatku, pobieranego na budowę teatru podatków komunalnych w czasie od listopada 19[illegible] r. do lipca 1924 roku, t. zn. do chwili, gdy ministerstwo spraw wewnętrznych

odmówiło zatwierdzenia odnośnej uchwały

rady miejskiej w sprawie dalszego poboru składki.

Obecnie komitet rozporządza sumą zł. 93.885 zł. w czem 10.000 zł., należne komitetowi za część wkładu na zakup placu), **nadto komitet posiada: 3 miljony sztuk cegły, wartości zł. 120.000, dziesięć wagonów wapna (zlasowanego i zadołowanego na placu budowy) wartości zł. 6.000, oraz wagon cementu, wartości zł. 1.176, czyli materjały budowlane, ogólnej wartości zł. 127.176.**

Cegłę oddano na razie do dyspozycji biura budowy gmachów miejskich, które zużytkowało ją na budowę gmachów szkolnych, zapisując odpowiednią ilość cegły na dobro rachunku komitetu.

Nadto komitet w r. ub. przystąpił do budowy gmachów miejskich, które zużytkowało ja na budowę gmachów szkolnych, zapisując odpowiednią ilość cegły na dobro rachunku komitetu.

Nadto komitet w r. ub. przystąpił do budowy studni na placu budowy, a firma, prowadząca te roboty doprowadziła wiercenie do głębokości 40 m.

Komitet budowy teatru powołany został do życia — na wniosek komisji teatralnej — uchwałą magistratu w styczniu 1923 r., która jednak w krótce stała się nieaktualną, ze względu na rozwiązanie rady miejskiej w lutym tegoż roku.

Dopiero w październiku 1923 r. rada miejska obecnej kadencji powołała do życia faktyczny komitet budowy teatru miejskiego w Łodzi, złożony z 17 osób, który jednak, mając prawo kooptacji, w końcu 1925 roku liczył osób 34.

Prezesem komitetu był p. inż. L. Golc. Komitet ten odbył 10 posiedzeń plenarnych, z których ostatnie w dn. 29 września 1925 r. W dniu 7 maja 1925 r. rada miejska uchwaliła — opracowany przez wicedyr. M. Kalinowskiego — regulamin komitetu, ustalający liczbę członków komitetu na 24 (4 członków magistratu, 8 radnych i 12 obywateli), oraz z 12 członków (2 członków magistratu i 10 obywateli).

W listopadzie 1925 r. dyr. Golc złożył rezygnację ze stanowiska przewodniczącego i od tej chwili

komitet faktycznie przestał istnieć.

Na posiedzeniu w dn. 26 stycznia r. b. rada miejska wybrała komitet budowy teatru, w myśl nowego regulaminu. Komitet ten w dn. 8 lutego odbył zebranie konstytucyjne, wybierając: na przewodniczącego p. prezydenta M. Cynarskiego, na wiceprezesów pp. dyr. A. Idźkowskiego, dyr. B. Gorczyńskiego i adw. J. Stypułkowskiego.

Po przyjęciu do wiadomości powyższego sprawozdania omawiano kwestję umowy z pp. prof. Cz. Przybylskim i arch. Landem na prowadzenie budowy gmachu teatralnego. Po dłuższej dyskusji postanowiono sprawę tę przekazać do załatwienia komisji budowlanej komitetu i oddziałowi prawnemu magistratu.

Następnie p. arch. Przybylski przedstawił plan robót na najbliższy okres czasu. Przedewszystkiem należałoby wykonać rysunki robocze, jak również projekty wentylacji, centralnego ogrzewania, instalacji elektrycznej, ustroju żelazno-betonowego i t. p.

W najbliższym czasie, po wykonaniu rysunków roboczych i planu fundamentów,

możnaby przystąpić do robót ziemnych,

t. j. wykopu i zwózki ziemi oraz założenia fundamentów, co mogłoby nastąpić w roku bież.

Koszt tych prac wynosi mniej więcej 300.000 złotych, wobec czego należałoby wystąpić do rady miejskiej o sumę około 200.000 zł.

Po przedstawieniu przez p. ławnika I. Kulamowicza możliwości zrealizowania tych zamierzeń, postanowiono wnieść sprawę na najbliższe posiedzenie komisji finansowo-budżetowej, oraz odwołać się do ofiarności społeczeństwa na cele budowy teatru miejskiego w Łodzi.

Bałagan w Krynicy.

Nieład, bezhołowie i samowola panują w najpiękniejszem uzdrowisku polskiem.

Jeżeli Krynicę nazwą uzdrowiskiem, niema żadnej przesady w tem powiedzeniu. Tyle chorób leczy nasza perła letnisk!

Zła przemiana materji, artretyzm, wątroba, anemja, reumatyzm, — na wszystko złe trapiące organizm zużywający się pracą w mieście, znajdzie się lek w Krynicy. Samo powietrze, słońce, drzewa pełne balsamicznych olejków — mają w sobie moc najlepszych leków.

Przecudowny stumorgowy park zaprasza letnika swym szmerem, tą półgłośną rozmową drzew. Na wyżynie 500 — 600 metrów oddycha się przebajecznym balsamem kojącym płuca i serce.

Nerwy, apatja, brak energji — znika gdzieś. Jakieś nowe życie wstępuje w schorzałego człowieka miasta. Ile siły leczniczej mają rozmowy drzew kryn'ckich — zapytajcie wspaniałego artystę Stefka Jaracza.

Niestety — moc ta znika kiedy spojrzysz Krynicy w oczy rzeczywistości., Krynicy opanowanej przez ludzi.

Szczęśliwy posiadacz pokoju w Domu Zdrojowym otrzymuje nakaz pisemny, podpisany własnoręcznie przez dyrektora Zdroju, **stołowania się w restauracji Zdrojowej".**

Dlaczego? Resturację zdrojową dzierżawi (za psie pieniądze!) niejaki p. Lubelski. Ceny są straszne.,

Obiad z trzech dań a la carte kosztuje 7 — 8 zł. Nie znam restauracji w Warszawie i Łodzi, by zupa lub rosół kosztowała 1 zł., a w Krynicy płaci się 1 złoty.

Mała czarna lub szklanka herbaty przy muzyce podwieczorkowej, kosztuje 1 złoty.

Warunki hygieniczne są fatalne. Kierownictwo rozbudowy Krynicy buduje i burzy gmachy, a o kanalizacji ani myśli. Znam nowe domy położone naprzeciw kościoła, których właścicielom odmówiła komisja zdrojowa połączenia kanalizacyjnego.

O wygodę kuracjuszy nikt nie dba. **O bilety kąpielowe w głównym sezonie trzeba staczać homeryckie boje,** a przecież na czarnej giełdzie można kupić bardzo łatwo bilet kąpielowy, ale za 2 (dwa) dolary!

O nadużyciach z biletami dobrze wiedziało województwo za czasów p. Kowalikowskiego. I ciekawe stanowisko zajmują władze lokalne w tej sprawie

Nowobudująca się willa siedmiopiętrowa (na 200 pokoi) „Lwowianka", starała się o pozwolenie zaprowadzenia u siebie 15 wanien dla kąpiel gazowych, naturalnie pod kontrolą dyrekcji Zdroju używanych. **„Lwowianka" pozwolenia tego nie uzyskała.**

To zwykły skandal. Kąpieli brak, a nie pozwala się na budowę tychże, a przecież łazienki mogą być rozmieszczone po nowych wielkich willach, podobnie jak zagranicą.

Trzeba wreszcie pogodzić się z faktem, że Krynica leży w Europie i jest własnością skarbu państwa, a nie źródłem zysków różnych pp. Nadolskich, Lubelskich, Nitribittów.

Służba kąpielowa ma respekt tylko przed tymi, którzy znoszą podarunki.

Trzeba wreszcie pomyśleć o opiece nad bezbronym kuracjuszem, który za grube pieniądze nie ma dobrej wygody pod obecnym zarządem Krynicy.

Przed marcową sesją Ligi narodów.

Minister Zaleski wyjeżdża do Genewy.

Warszawa, 19 lutego.

Agencja Telegraficzna „Express".

Minister spraw zagranicznych Zaleski wyjeżdża dnia 3 marca do Genewy na posiedzenie rady ligi narodów. Nie jest wykluczonem, że przed wyjazdem do Genewy uda się do Poznania i Katowic celem konferowania ze sferami politycznemi w szeregu sprawach, jakie znajdą się na porządku dziennym trzeciej sesji rady ligi narodów.

Berlin, 19 lutego.

„Vossische Zeitung" donosi, że partja niemiecko-narodowa domaga się od rządu Rzeszy, aby na najbliższej sesji rady ligi narodów w Genewie poruszył sprawę artykułu 431 traktatu wersalskiego i zażądał natychmiastowego wycofania wojsk okupacyjnych z Nadrenji. „Vossische Zeitung" wyraża wątpliwość czy obecna chwila jest odpowiednia do wysunięcia podobnych żądań.

Berlin, 19 lutego.

„Berliner Tageblatt" podaje, iż minister spraw zagranicznych Stressemann w dniu 6 marca wyjeżdża do Genewy celem wzięcia udziału w rozpoczynającej się sesji ligi narodów. Dziennik donosi dalej, iż Stressemann ma uprzednio odbyć spotkanie z ministrem Zaleskim, celem odbycia konferencji w sprawie polityki handlowej.

[illegible]

w Niemczech.

Berlin, 20 lutego.

Wczoraj wieczorem doszło we wschodniej dzielnicy Berlina do bójki pomiędzy wiecującymi członkami organizacji nacjonalistycznych a grupą komunistów. Nacjonaliści i policja, która ich pochód eskortowała zostali obrzuceni przez komunistów kamieniami, na skutek czego policja dała szereg strzałów w powietrze. 5-ciu komunistów zostało aresztowanych.

Ministrowie litewscy

PRZYBYWAJĄ DO WILNA NA POGRZEB Ś. P. D-RA PASANOWICZA.

Wilno, 20 lutego.

W dniu dzisiejszym o godzinie 6-ej po poł. odbyła się eksportacja zwłok ś. p. d-ra Jana Pasanowicza.

Na pogrzeb zmarłego przybywają z Kowna do Wilna na zasadzie specjalnego zezwolenia rządu polskiego biskup Kosydorski, ks. biskup sufragan dr. Rajnis, b. minister spraw zagranicznych, rektorowie uniwersytetu kowieńskiego Birżyska i Remer, sześciu profesorów uniwersytetu, prezydent m. Kowna Wiłajszys, b. minister oświaty Żemajtis i szereg innych osobistości, oraz krewni zmarłego. Oprócz tych osób, których liczba została sporządzona, władze polskie zgodziły się dopuścić do wzięcia udziału w pogrzebie także i inne osoby, o ile w dniu pogrzebu zgłoszą się na granicy.

Budowa nowego okrętu polskiego we Francji.

Paryż, 20 lutego

Polska Agencja Telegraficzna.

W warsztatach Chantiers Naval Francais w pobliżu Caen odbyło się wczoraj uroczyste założenie pierwszego nitu torpedowca polskiego „Wicher". Na uroczystości tej obecny był ambasador Chłapowski. Po poświęceniu pierwszej blachy przez miejscowego proboszcza przybita została srebrna tabliczka z następującym napisem: „Dnia 19 lutego 1927 r. za prezydentury Ignacego Mościckiego, gdy urząd Prezesa Rady Ministrów i Ministra Spraw Wojskowych piastował Marszałek Piłsudski, szefem kierownictwa marynarki był admirał Świerski, zapoczątkowana została w obecności ambasadora Rzeczypospolitej we Francji Alfreda Chłapowskiego budowa torpedowca „Wicher" na Chantiers w Bainville we Francji".

Wybuch magnezji w Neapolu.

5 OSÓB PONIOSŁO ŚMIERTELNE RANY.

Paryż, 20 lutego

Polska Agencja Telegraficzna.

„Petit Parysien" donosi z Neapolu, iż skutkiem wybuchu w składzie magnezji uległ zniszczeniu zakład fotograficzny w Reggio de Calabria. 5 osób odniosło śmiertelne rany.

Co usłyszymy przez radjo

dziś, w poniedziałek dnia 21-go lutego?

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ (fala 1111 m.)

15.00 — Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny.

15.30 — Stacja nieczynna.

17.30 — Odczyt p. t. „Dziecko w wieku przedszkolnym" — wygłosi p. Zofja Żukiewiczowa.

18.00 — Koncert popołudniowy. Muzyka taneczna.

18.40 — Rozmaitości wygłosi p. Tadeusz Bocheński.

19.00 — 39-ta lekcja kursu elementarnego języka francuskiego. Lektor prof. Lucien Rouguigny.

19.30 — Komunikat rolniczy.

20.30 — Koncert wieczorny. Muzyka operowa.

Sygnał czasu. Informacje prasowe.

PROGRAM KONCERTÓW ZAGRANICZNYCH.

Rzym, fala 422.6 m. 17,15 — Recital fortepianowy Borowskiego, 20.45 — Koncert orkiestry z udziałem chóru.

Wiedeń, fala 555.6 m., 19.00 — „Aida" opera Verdiego.

Budapeszt, fala 517.6 m., 19,30 — Transmisja z opery; potem muzyka cygańska.

Wiadomości bieżące.

LUTY **21** PONIEDZIAŁEK

Dziś: Maksymiljana
Jutro: Katedry św. Piotra

Wschód słońca 6.40
Zachód o g. 16.59
Wschód ks. g. 21.19
Zachód o g. 10.20
Długość dnia: 10.
Przybyło dnia: 2.32

17.000 robotników

WYJEDZIE NA ROBOTY ROLNE DO NIEMIEC.

Na terenie województwa łódzkiego odbędzie się rekrutacja robotników rolnych do Niemiec jedynie w powiecie łaskim, sieradzkim i wieluńskim.

Z wspomnianych powiatów zostanie zaangażowanych na roboty 17 tys. robotników.

W innych powiatach województwa rekrutacji nie będzie.

Rekrutacja już odbywa się w niektórych urzędach gminnych, które z kolei robotników przesyłają do ekspozytur P. U. P. P., skąd odjadą do Niemiec.

Pierwsza partja robotników wyjedzie w końcu lutego, druga w marcu, trzecia w kwietniu. (u).

Drobne kupiectwo

RADZI O SWYCH BOLĄCZKACH.

W dniu wczorajszym w sali Filharmonji o godz. 2 po poł. odbył się wielki zjazd drobnego kupiectwa i przemysłu województwa łódzkiego.

Na zjazd przybyło wielu delegatów z miasteczek województwa oraz kilku członków centralnego związku w Warszawie z p. Kasprzyckim na czele.

Po zagajeniu zjazdu i wyborze prezydjum zabrał głos p. Kasprzycki, który szczegółowo omówił sytuację drobnego kupiectwa i przemysłu w chwili obecnej oraz kierunek prac kupieckich organizacji zawodowych.

Sprawę drobnego kupiectwa województwa łódzkiego pod względem zawodowym i organizacyjnym omawiał p. Równacki.

Nad referatami dłuższy czas dyskutowano, poczem uchwalono cały szereg rezolucji, tyczących się projektu ministerstwa skarbu w sprawie zasadniczej reformy podatku obrotowego, w sprawie kredytu dla drobnego kupiectwa w bankach państwowych i t. p.

Pod koniec zjazdu zaszedł incydent. Prezydjum odmówiło przedstawicielom drobnego kupiectwa żydowskiego głosu wobec czego opuścili oni gremjalnie zebranie. (p)

Dzika konkurencja

NA RYNKU MANUFAKTURY.

W ostatnim czasei kupiectwo łódzkie zaniepokojone zostało faktem, iż kilka firm manufakturowych rozpoczęło dziką konkurencję, sprzedając towar po cenach o 10 procent niższych od ceny rynkowej.

Połączone organizacje kupieckie postanowiły w tej sprawie wszcząć akcję, któraby konkurencji tej położyła kres. (O)

Przywóz pomarańczy

W OKRESIE DO CZERWCA.

Zgodnie z istniejącemi umowami wyznaczony został kontygent przywozowy na pomarańcze z Włoch w sezonie zimowym i wiosennym b. r. Zainteresowani importerzy złożyć winni podanie o pozwolenie na przywóz w biurze centralnem do stowarzyszenia kupców i przemysłowców (Piotrkowska 10) do dnia 23 b. m. Zaznaczyć należy, iż do przywożonych na podstawie powyższych pozwoleń stosowane będzie cło normalne w wysokości 120 złotych od 100 kg. Cło ulgowe wygasa z dniem 23 lutego r. b. (o)

Ulgi celne dla macy.

W „Dzienniku Ustaw" zostało ogłoszone rozporządzenie, mocą którego ma ca palestyńska korzystać ma z 40 proc. cła ulgowego w okresie od 1 marca r. b. do 15 kwietnia r. b. (O)

Nie wolno mówić służbie „ty".

Doniosły projekt reformy stanowiska służących i dozorców.

Służące mają wolne wieczory.—Korzystają z urlopu i gratyfikacji.—Otrzymują 4 razy dziennie posiłek.

Na podstawie porozumienia między związkami dozorców i służby domowej a ministerstwem pracy, powstał projekt ustawy, zmieniającej zasadniczo dotychczasowy stosunek między pracodawcami i służącemi.

Angażowanie służących ma się odtąd odbywać na podstawie pisemnej umowy i przez wręczenie zadatku w wysokości 20 proc umówionej pensji. Zadatek ten z pensji strącony być nie może.

Umowa obowiązuje conajmniej na jeden miesiąc. Przy umowie kwartalnej obowiązuje wypowiedzenie miesięczne, przy umowie rocznej wypowiedzenie kwartalne. W umowie mają być wymienione wszystkie roboty, których wymaga pracodawca od służącej. Roboty nadprogramowe mają być opłacane dodatkowo.

Zwracanie się do służącej przez „ty", bez jej zgody nie jest dozwolone.

Praca służącej może trwać od

godz. 6 rano do godz. 8 wiecz.

lub od godz. 7 rano do 9 wieczorem, ale **z dwugodzinną przerwą w ciągu dnia. W niedzielę praca służącej winna się kończyć najpóźniej o godz. 4 po poł. Po roku służby należy się służącej dwutygodniowy płatny odpoczynek oraz jednomiesięczna gratyfikacja.**

Spanie w komórkach, na poddaszach i w izbach nieużywanych do mieszkania, jest niedopuszczalne. Pożywienie dla służącej musi się składać z

4-ch posiłków dziennie.

Zakazanem jest domagać się od służącej by froterowała przy pomocy nóg podłogi, nosiła ciężary i myła zewnętrzne okna na piętrach. (o)

P. P. S. przeciw rządowi.

Kilka twierdzeń i jedna jedyna odpowiedź.

W dniu wczorajszym w Łodzi odbył się wiec polityczny Polskiej Partji Socjalistycznej.

Na wiecu przemawiali posłowie: Ziemięcki i Barlicki, omawiając obecną sytuację polityczną i gospodarczą Polski.

Mówcy poddali ostrej krytyce działalność obecnego rządu, który rzekomo więcej idzie na rękę przemysłowcom i obszarnikom, aniżeli klasie pracującej.

Mówcy wspomnieli o konferencjach przedstawicieli obecnego rządu z książętami w Nieświeżu, gdzie zjechało się masę ziemiaństwa i radzono nad polepszeniem bytu obszarników.

Mówcy twierdzili, że rząd obecny nie stara się, by położyć kres wzrastającej drożyźnie z dnia na dzień, która najwięcej daje się we znaki klasie pracującej. (u).

Nie dziwi nas bynajmniej, iż każda partja polityczna w pogoni za popularnością stara się zjednać sobie w sposób demagogiczny przychylne nastroje tłumów. Najwygodniej jest urągać na rząd i twierdzić, że „zajmuje się poprawą bytu obszarników" i nie czyni nic w walce z drożyzną. Chociaż bynajmniej nie sympatyzujemy z Nieświeżem a walkę z drożyzną uważamy zawsze za kardynalny nakaz chwili, musimy zapytać:

— A jak walczył z drożyzną p. Ziemięcki, który był przecież ministrem w gabinecie koalicyjnym wraz z p. Kiernikiem?

Jest to pytanie bardzo niemiłe i drażliwe, ale prawdziwe. W odpowiedzi na demagogię trzeba jednak czasem powiedzieć gorzką prawdę. Ta prawda jest wyjątkowo gorzka.

Zjazd lewicy N. P. R. w Łodzi

odbył się wczoraj w sali rady miejskiej.

Wczoraj obradował w Łodzi w sali rady miejskiej zjazd N. P. R. lewicy. Obecni byli delegaci ze wszystkich organizacji partyjnych z b. Kongresówki w liczbie 136 osób, nadto w obradach brali udział przedstawiciele związków zawodowych oraz zaproszeni sympatycy — razem zgórą 300 osób.

Reprezentowane były organizacje N. P. R. z Wielkopolski i Śląska, oraz organizacje młodzieży.

Zjazd zagaił dr. Fichna, przewodniczył inż. Wojewódzki. Referowali poseł Waszkiewicz i p. Dębiński z Warszawy.

Zjazd stwierdziwszy, że wszystkie organizacje N. P. R. w Kongresówce są reprezentowane na zjeździe i że wszyscy delegaci solidaryzują się z akcją lewicy postanowił zgłosić akces do N. P. R. lewicy. Uchwała zapadła jednogłośnie.

Zjazd przyjął szereg uchwał w sprawie drożyzny, walki z bezrobociem, akcji podwyżkowej w przemyśle, walki pracowników państwowych o polepszenie bytu, oraz w sprawie umowy handlowej z Niemcami. Zjazd wysłał depesze do p. Prezydenta Rzeczypospolitej i p. marszałka Józefa Piłsudskiego.

Zjazd stwierdził zupełne bankructwo t. zw. prawicy N. P. R. wśród robotników narodowych.

Reforma przyjęć

W KASIE CHORYCH.

Jedną z głównych bolączek na którą skarżą się wszyscy członkowie kasy chorych, to formalności z „numerkami" do lekarzy. By dostać się do lekarza wieczorem, trzeba stanąć w „ogonku" jeszcze przed południem.

Jak się dowiadujemy zarząd kasy chorych zwrócił uwagę na te utrudnienia i nosi się z zamiarem zniesienia tych formalności, które zabierają tyle czasu. W tym zakresie istnieją różne pomysły, które mają być w najbliższej przyszłości zdecydowane i natychmiast wprowadzone w życie, narazie tytułem próby. (o)

Zmniejszenie kar za zwłokę.

Władze skarbowe celem ułatwienia opłaty zaległości podatkowych wydały zarządzenie, by od wszelkich wpłat uskutecznionych w ciągu lutego i marca na poczet zaległości w podatkach bezpośrednich i opłatach stemplowych bez względu na czas powstania tych zaległości, pobierać kary za zwłokę w wysokości 2 proc. miesięcznie. Poczynając od 1 kwietnia 1927 roku kary za zwłokę pobierane będą w pełnej wysokości, t. j. 4 proc. miesięcznie. (O)

Zmiany w policji

Jak donosi prasa warszawska komendant głównej policji państwowej pułk. Maleszewski przeprowadził na wyższych stanowiskach policji następujące zmiany:

Przeniesieni zostali na emeryturę inspektor Henryk Sadłowski i podinspektor Bronisław Krajewski.

Pozatem dotychczasowy zastępca nacz. warszawskiego urzędu śledczego kom. Marjan Sobota został przeniesiony na kierownika V komisarjatu we Lwowie (śródmieście). Dotychczasowy kierownik V komisarjatu lwowskiego nadkomisarz Brożyński został mianowany oficerem inspekcyjnym policji na województwo lwowskie.

Nadkomisarz Poraziński Jerzy — oficer inspekcyjny na m. st. Warszawę, został przeniesiony na takie samo stanowisko do województwa stanisławowskiego.

Nadkomisarz Szafrański Jan Kazimierz z Krakowa, został mianowany zastępcą naczelnika urzędu śledczego w Warszawie.

TEATR MIEJSKI

Dziś, poniedziałek, przedstawienie dla inteligencji po cenach najniższych (od 50 gr. do 3 zł. 50) Dany będzie „Uśmiech losu" Wł. Perzyńskiego.

Jutro, wtorek i czwartek „Proboszcz wśród bogaczy". Ceny zniżone.

Weśrodę jedno jeszcze wieczorowe powtórzenie „Żywego trupa" Ceny zniżone.

W piątek, „Mecenas Bolbec i jego mąż" po cenach najniższych. Bilety od jutra.

W sobotę premjera najnowszej komedji Molnara „Jydyny ratunek". Reżyseruje M. Szpakiewicz. Sprzedaż biletów od środy.

TEATR POPULARNY

Dziś wieczorem przedstawienie dla zrzeszeń robotniniczych po cenach najniższych 40, 60 i 80 groszy.

Jutro i dni następnych bajeczny wodewil Danielewskiego z muzyką różnych kompozytorów ze śpiewami i tańcami - „Warszawa w nocy" w nadzwyczajnej wystawie.

Kontrola mąki.

Departament zdrowia ministerstwa spraw wewnętrznych zamierza w krótkim czasie wprowadzić na terenie całego państwa stałą kontrolę piekarń i młynów. Akcja ta polegałaby na laboratoryjnem badaniu mąki i chleba.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł 4.50, za odnoszenie do domu 40 gr.; z przesyłką poczt. w kraju zł. 5.20, zagranicę zł. 7.20. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 6 złotych

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr za wiersz millimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE: 40 gr za wiersz mil. (na str. 4 szpalty NEKROLOGI I NADESŁANE 30 gr za wiersz mil. na str. 4 szp.) Zarecz. i zaślub po tekście 10 zł. Zamiejscowe o 50 pr. Zagr. o 100 pr drożej. Za terminowy druk ogłoszeń adm. nie odpowiada Drobne 10 gr Poszuk. pracy 5 gr Najmniejsze 50 gr.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smólski. W drukarni „Republika" sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 15.